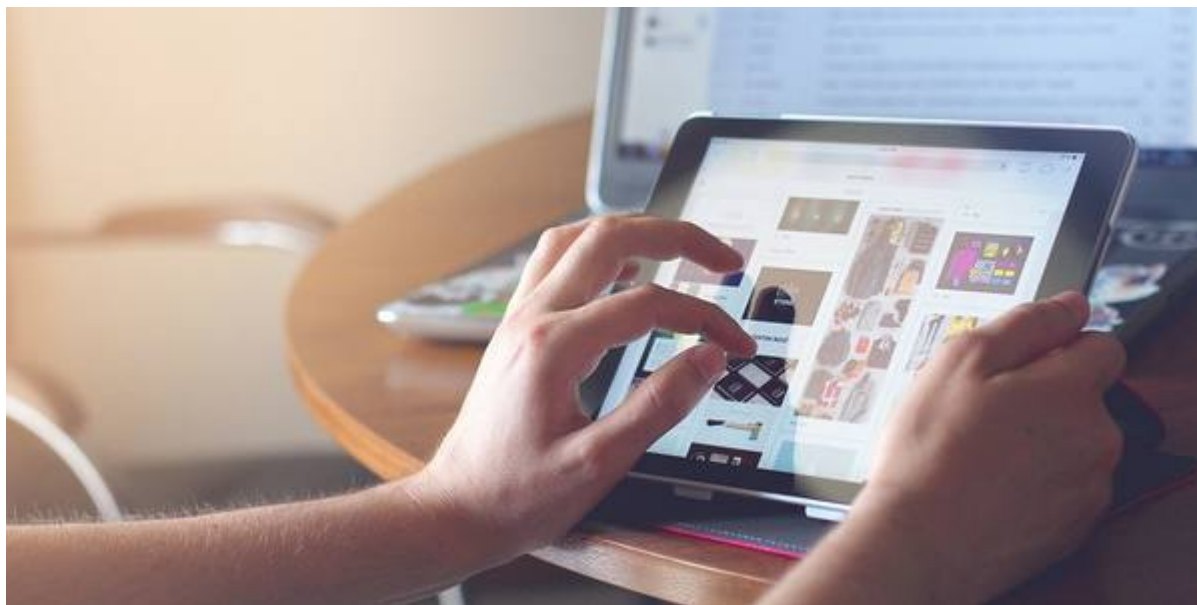


Nasze trzy grosze

31 sierpnia 2023

Obserwując zagraniczne źródła komentujące w internecie nasze polskie sprawy, dostrzegamy krzywdzące oceny będące wynikiem generalizacji wniosków, ale też naszej bierności.



Nagminne jest utożsamianie Polaków z tym co mówią i robią rządzący. Każdy może temu zapobiec w bardzo prosty sposób. Skoro wchodzimy na polskojęzycznych kanałach komentując prelegenta, prostując jego pogląd o informacje nam znane, możemy to zrobić na forum międzynarodowym. Każdy potrafi korzystać z funkcji „napisów”. Jeśli brak możliwości tłumaczenia na język polski, to bierna znajomość języka angielskiego pozwoli większości z nas lepiej zrozumieć dyskutantów kanału. Już to przybliży nas do możliwości wstawienia komentarza, który uważamy za stosowny, albo konieczny. Bez kompleksów można sobie pozwolić na wpis w języku polskim.

Obserwuję jak na wielu kanałach anglojęzycznych ludzi szanowanych i lubianych za rzeczowość, komentatorzy dokonują cennych wpisów w językach ojczystych. Czytamy więc włoskie, hiszpańskie, rosyjskie, francuskie, niemieckie uwagi do gospodarza kanału, czy zaproszonego gościa. Nie miejmy oporów

przed zaistnieniem na forum internetu, by sprostować ocenę Polski, Polaków jako ludzi świadomych, a nie pieniaczy z wypaczonym propagandą wojenną rozumkiem.

Posłużę się własnym doświadczeniem z udziału na rosyjskim forum dyskusyjnym. Kanał poświęcony dyskusji o sprawach bieżących i kulturze ukazywał Polskę jako niezrozumiałe zjawisko upolitycznionego poziomu kultury i uprzedzeń prowadzące do skłócania środowisk zewnętrznie i wewnętrznie. Dominowało uogólnienie, że to Polska, Polacy są dziś tacy właśnie: zaciekli separatyści z wolą, czy nawet żądzą dominacji.

Zamieściłam krótki wpis w języku angielskim: „Rząd w Polsce to nie są wszyscy Polacy, ani Polska. Najlepszym dowodem istnienie ruchów antywojennych i patriotycznych”. Natychmiast przyszła odpowiedź: „Proszę się nie martwić, my wiemy, że takie zjawisko istnieje”. W takim razie prosimy o wystrzeganie się generalizacji, która nie docenia aktywności narodu świadomego ryzyka, jakie podejmuje, nie godząc się na powszechnie piętnowane pokusy o wojenną eskalację.

Podobne w charakterze treści zamieszczane w dyskusjach Kanadyjczyków, Amerykanów, Niemców, Chińczyków, Forum BRICS pozwalają choćby dostrzec, że pojawiają się tam także Polacy. Jednak mało nas do zatroszczenia się o pokój i upragniony umiarkowany rozwój.

Zatem do zobaczenia na szerszych wodach.

Autorstwo: Jola

Źródło: WolneMedia.net